

Wspierasz terroryzm? Odpisz to sobie od podatku!

11 października 2010

Dziś w Stanach Zjednoczonych można zrobić darowiznę pieniężną na grupę, która oficjalnie przelewa środki Hamasowi, uznaną przez rząd USA za organizację terrorystyczną, a darczyńca może odpisać sobie tę darowiznę od podatku.

„Viva Palestina zbiera pieniądze w USA, by przekazywać Hamasowi gotówkę, ciężarówki oraz inne sprzęty”, powiedział członek Izby Reprezentantów, Demokrata z Kalifornii Brad Sherman. „Oni ciągle otrzymują wsparcie od amerykańskich darczyńców, a same darowizny można odliczyć od podatku.” Kongresman Sherman napisał do Departamentu Stanu, Departamentu Sprawiedliwości oraz IRS (amerykańskiego urzędu podatkowego), informując ich, że Viva Palestina zbiera w Stanach Zjednoczonych fundusze dla organizacji terrorystycznej, praktyki nielegalnej zgodnie z ustawą Patriot Act oraz innymi pokrewnymi prawami.

Departament Stanu potwierdził w odpowiedzi dla Shermana możliwość wykroczenia i miał przesłać list do Departamentu Sprawiedliwości, który na razie na niego nie odpowiedział. „Z urzędu podatkowego dostałem w odpowiedzi list wzorcowy. Napisali mi, że przyglądają się sprawie”, powiedział Sherman. Kongresman napisał swój list w grudniu.

Viva Palestina została założona w styczniu 2009 przez George’a Gallowaya, byłego członka brytyjskiego parlamentu i zwolennika utworzenia państwa palestyńskiego. Oficjalnym celem działalności organizacji jest zapewnienie humanitarnej pomocy dla Palestyńczyków. „Ale organizacja zaczęła otwarcie wykorzystywać swoje zasoby do wspierania rządów Hamasu w strefie Gazy”, powiedział we wtorek parlamentarnej podkomisji Stephen Landman z Investigative Project on Terrorism (Projekt

Śledztwa nad Terroryzmem). Jak twierdzą Sherman i Landman, Viva Palestina ma siostrzaną organizację w USA o nazwie Viva Palestina USA, która zapewnia, iż nie daje pieniędzy terrorystom, chociaż są jasne dowody na to, że jest odwrotnie. Partnerem VP USA jest IFCO – Interreligious Foundation for Community Organizations (Międzyreligijna Fundacja dla Organizacji Społecznych) – organizacja pożytku publicznego, która może dzięki swemu statusowi otrzymywać dotacje charytatywne. Jak zaznaczył Sherman, VP USA twierdzi na swojej stronie internetowej, że zbiera pieniądze na „Północnoamerykański Konwój z Pomocą dla Gazy”.

W marcu 2009 roku Galloway, przewodniczący zarówno VP, jak i VP USA, poprowadził konwój do Gazy. Na tamtejszej zbiórce Hamasu – jak widać w nagraniu video z tego wydarzenia, dostępnym na YouTube – sprezentował on Ismailowi Haniyehowi, liderowi Hamasu, 25 tysięcy funtów szterlingów oraz 100 pojazdów. Galloway zlekceważył restrykcje dotyczące pomocy Hamasowi, mówiąc, iż łamie „sankcje nałożone na wybrany przez Palestynę rząd”. Został on też nagrany, kiedy mówi, że skoro darowizny z USA są przekazywane przez IFOC, żadne prawo nie zostało złamane.

Brad Sherman twierdzi inaczej, ale ma trudności z przekonaniem do tego władz USA. „Będę dalej pukał do ich drzwi”- powiedział. Stephen Landman natomiast powiedział House Financial Services Subcommittee on Oversight and Investigations (Podkomitet Kongresu do Spraw Nadzoru i Śledztw Finansów) podczas przesłuchania w sprawie finansowania terrorystów, że przez ostatnie dwa lata „VP lekceważy amerykańskie ustawy dotyczące finansowania terroru, zbierając ponad 200 tysięcy dolarów na ‘działania humanitarne’ podczas imprez w Dallas, Houston, Orlando, Brooklynie, Bostonie, Waszyngtonie oraz Overland Park w Kansas”. „Istnieją przytłaczające dowody na to, że ta organizacja podarowała fundusze zebrane na amerykańskiej ziemi pozarządowej organizacji powiązanej z jednostką wspierającą Hamas”,

powiedział Landman.

Podczas gdy zbieranie funduszy dla Hamasu przez VP było „bezczelnie widocznym” pogwałceniem praw o finansowaniu terroryzmu w USA, Landman powiedział, że kilka innych organizacji terrorystycznych otrzymuje pieniądze z amerykańskich źródeł przez wiele różnych organizacji i metod. Jego zdaniem po atakach z 11 września działanie instytucji finansowych zostało bardzo usprawnione w walce z przelewaniem pieniędzy organizacjom terrorystycznym, a wysiłki rządu w odmawianiu grupom terrorystycznym finansowania ich projektów odnoszą skutki. „Finansowo, grupy terrorystyczne od Al-Kaidy na Półwyspie Arabskim, aż po Hamas w strefie Gazy i al-Szabaab w Somalii są rozłożone na łopatki”, stwierdził. Według jednego z raportów, Al-Kaida jest w najgorszej kondycji finansowej od lat”. Ale „zostało jeszcze dużo pracy do wykonania”, dodał.

Grupy terrorystyczne, by zebrać fundusze, zajęły się działalnością kryminalną – handlem narkotykami, drobnymi kradzieżami oraz przemytem na czarny rynek, produkcją i sprzedażą podrabianych dóbr markowych produktów, a także kradzieżami samochodów. Powróciły one również do tradycyjnych metod finansowania swoich działań. „Terroryści w dalszym ciągu nadużywają przywilejów sektora charytatywnego do zbierania funduszy pod płaszczykiem „zakatu” i ukradkiem przelewają pieniądze grupom terrorystycznym na całym świecie.” Zakat jest muzułmańskim odpowiednikiem charytatywności.

Landman odniósł się do federalnego oskarżenia z sierpnia 2010 roku przeciwko 14 osobom, wśród nich obywatelom amerykańskim, oskarżonym o wpieranie al-Szabaabu w Somalii pieniędzmi, usługami oraz ludźmi. „Dwoje z oskarżonych – Amina Farah i Hawo Mohamed Hassan z Rochester w Minnesocie, stoją przed zarzutem zbierania funduszy dla grupy po pozorem zbierania ich na cele humanitarne”, powiedział, podkreślając, iż Ali i Hassan okłamali zarówno lokalne media jak i stróżów prawa, nie podając im prawdziwego przeznaczenia pieniędzy, jakie zbierali. „Ali powiedziała, że nigdy nie wspierałaby

jakiegokolwiek grupy, która dokonuje brutalnych ataków w Somalii i Stanach Zjednoczonych"- powiedział Landman. Jednakże, na telekonferencyjnym spotkaniu w sprawie zbiórki funduszy al-Szabaab, którego gospodarzem była Ali, jej współkonspirator „powiedział słuchaczom, że to nie czas na pomaganie biednym i potrzebującym w Somalii; priorytetem powinno być raczej pomaganie mudżahedinom”.

Landman dodał, że sponsorzy terrorystyczni w dalszym ciągu używają systemu „hawala” do swojej działalności. Hawala jest systemem transferu funduszy od pracowników w USA do swoich rodzin w zamorskich krajach arabskich. Ponieważ funkcjonuje on poza prawem i tradycyjnymi systemami finansowymi, a także jest „godny zaufania, skuteczny, anonimowy oraz dostępny 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu”, terrorystyczni sponsorzy często z niego korzystają. Według Landmana, niedoszłe terrorystyczne ataki bombowe na Manhattanie z tego roku zostały sfinansowane dzięki systemowi hawala.

Terroryści używają także internetu do przelewania pieniędzy i jak ostrzegł Landman, zaczęli używać kart przedpłaconych: „Technologia uczyniła masowy przemyt gotówkowy dużo łatwiejszym dzięki kartom przedpłaconym”. Podobnie do bonów towarowych, karty przedpłacone są zasilane elektroniczną wartością monetarną i można ją uzyskać w wielu miejscach, często bez weryfikacji dowodu tożsamości, co czyni je idealnym kanałem dla globalnego przepływu funduszy. „Implikacje takiego rozwoju w kwestii finansowania terroru i zdolności naszego rządu do walki z nim są po prostu zastraszające”, powiedział Landman; „To zagrożenie jest jeszcze zaostrzone przez to, że podczas gdy Departament Skarbu dokonuje rewizji swoich nowych produktów, karty przedpłacone nie są jeszcze postrzegane jako wymagające rejestracji ‘instrumenty monetarne’.” Wśród swoich zaleceń dla podkomisji Landman nadmienił, że Departament Skarbu powinien nie tracić więcej czasu i ogłosić karty przedpłacone instrumentami monetarnymi.

Autor: Joseph Picard

Tłumaczenie: Veronica Franco

Źródło oryginalne: International Business Times

Źródło polskie: [Euroislam](#)